

Jerzy Myśliński
Warszawa

Początki telewizji w Polsce

1. Środki masowego komunikowania w XX w. odgrywają coraz istotniejszą rolę we wszystkich dziedzinach życia społecznego; w szczególności narodziny i rozwój tzw. gorących, czyli elektronicznych mediów nasilił ich oddziaływanie. W państwach o systemach autorytarnych i totalitarnych media te odgrywały szczególną rolę polityczną. Specyficzne było ich znaczenie w systemach, które za punkt wyjścia przyjmowały jednolitą ideologię, jak w przypadku Polski i innych krajów Europy Środkowo-wschodniej.

Rozpatrując początki funkcjonowania telewizji, nie bierzemy pod uwagę okresu eksperymentów naukowo-technicznych, lecz głównie czas wdrożeń i działalność programową, mającą już pewien rezonans społeczny. Na skalę ważącą pod względem zasięgu społecznego telewizja w Polsce była istotnie opóźniona w porównaniu z najwyżej rozwiniętymi krajami Zachodu. Był to dystans mniej więcej jednej dekady, jeśli brać pod uwagę liczbę teleabonentów i widzów oraz zasięg nadajników i objętość programów.

W krajach rozwiniętych eksplozja telewizji nastąpiła w latach pięćdziesiątych, w Polsce — na początku lat sześćdziesiątych, choć prace programowe i emisje o stosunkowo niedużym zasięgu prowadzono już w drugiej połowie lat pięćdziesiątych. Był to sprzyjający jedenastej muzie czas „odwilży” po ponurym okresie „czystego” stalinizmu.

Celem niniejszego szkicu, opartego na obszerniejszych kwerendach archiwalnych i wstępnych publikacjach ich rezultatów¹, jest próba przedstawienia mechanizmów tworzenia bazy technicznej i programowej telewizji; chodzi zwłaszcza o rolę czynników politycznych w narodzinach telewizji polskiej, które już wcześniej zdominowały inne środki komunikowania masowego, wykorzystując je w propagandzie i działaniach indoktrynacyjnych. Nie tylko jednak czynniki polityczne (w tym cenzura) miały tu znaczenie i, w tym pierwszym okresie, nie one były decydujące. Istotne były możliwości materialne, presja osiągnięć światowych, przewidywane oddziaływanie na poziom cywilizacyjny społeczeństwa (w szczególności na społeczność wiejską, ogromnie cywilizacyjnie zacofaną). Wreszcie rzecz charakterystyczna — w systemie totalitarnym, czy też autorytarnym, rozwojowi telewizji, „okna na świat”, towarzyszył autentyczny, żywy ruch społeczny, który jednoczył ludzi o różnych poglądach, ludzi, którzy wszelkimi dostępnymi drogami zmierzali do nadrobienia opóźnień. W pierwszym okresie w tym ruchu na ogół nie uczestniczyli jedynie intelektualni, trzymali się na dystans do nowego środka przekazu, obawiając się jego roli w rozpowszechnianiu kultury masowej niskiego obiegu.

Baza źródłowa tematu jest stosunkowo bogata. Najwięcej materiału znajduje się w Archiwum Dokumentacji Aktowej Polskiego Radia i Telewizji (program, akta Prezydium Radioko-

mitetu, akta personalne), ale próżno by w nim szukać materiałów na temat penetrowania telewizji przez aparat partyjny PZPR. Trzeba tedy sięgnąć do akt Komitetu Centralnego PZPR (od Biura Prasy po Sekretariat KC i Biuro Polityczne) i akt cenzury (Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk) w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Jest już stosunkowo wiele wspomnień pierwszych twórców programu telewizyjnego, bardzo obfity jest też materiał publicystyczny rozrzucony po prasie codziennej, tygodnikach społeczno-kulturalnych, miesięcznikach, a w szczególności w czasopismach radiowo-telewizyjnych (tygodnik „Radio i Świat”, a od 1958 r. „Radio i Telewizja” oraz miesięcznik „Antena” z lat 1956–1958). W zasadzie rozpoczynamy dopiero badania nad dziejami telewizji w Polsce, jeśli mowa o społecznym aspekcie jej funkcjonowania i oddziaływania. Więcej wiemy o programach artystycznych i filmowych w pierwszym okresie istnienia jedenastej muzy, zwłaszcza o recepcji tych programów, a to głównie dzięki bieżącym badaniom socjologów związanych z Radiokomitetem. Nadto dysponujemy zarysem dziejów Telewizji Polskiej w pierwszych dekadach, przy czym autor syntezy ujął temat głównie w aspekcie jej bazy i rozwoju infrastruktury technicznej².

2. Dzieje polskiej telewizji programowej rozpoczynają się 15 grudnia 1951 r., kiedy to w Warszawie otwarto wystawę pod enigmatycznym tytułem „Radio w walce o pokój i postęp”; pokazano wtedy pracujące studio TV i obraz na odbiornikach. Do 20 stycznia 1952 r. nadano 300 odcinków programu, który obejrzały dziesiątki tysięcy zwiedzających zafascynowanych jedenastą muzą. W połowie 1952 r. Polskie Radio powołało pierwszy zespół programowy TV, w którym najistotniejszą rolę odegrał Tadeusz Pszczołowski. 25 października tego roku zaczęto emisję doświadczalnego programu w Warszawie z częstotliwością miesięczną. Regularne, cotygodniowe nadawanie programu zaczęto 23 stycznia 1953 r. 23 lipca 1954 r. zaczął pracować Doświadczalny Ośrodek Telewizyjny w Warszawie, przekształcony 30 kwietnia 1956 r. w Warszawski Ośrodek Telewizyjny. W końcu tego roku w kraju było 7 tys. odbiorników (na świecie ponad 31 mln).

W styczniu 1957 r. zaczęto rejestrować odbiorniki TV; nadawano wówczas 22 godziny programu tygodniowo. Pracował już ośrodek TV w Łodzi, 1 maja otwarto ośrodek w Poznaniu, a 3 grudnia w Katowicach. Pod koniec roku w kraju było ponad 22 tys. odbiorników.

Na początku 1958 r. do programu TV włączono bieżące informacje polityczne („Dziennik Telewizyjny”). W kraju rozpoczęła się produkcja odbiorników. W 1960 r. sprawa telewizji stała się przedmiotem zainteresowania centralnego aparatu PZPR, a pod koniec roku ustawa przekształciła Komitet ds. Radiofonii w Komitet ds. Radiofonii i Telewizji. W kraju było wówczas blisko świerć miliona telewizorów. W lutym 1963 r. zarejestrowano milionowego teleabonenta, a audytorium telewizyjne liczyło 4 mln osób. Rok ten można uważać za moment przełomowy w dziejach TVP; zakończył się okres początkowy jej rozwoju i choć już od 1 lutego 1961 r. program nadawano codziennie (37,4 godz. tygodniowo), działały już ośrodki TV w głównych miastach Polski, to jednak dopiero audytorium (inteligencje i robotnicze) stworzyło sytuację, w której ten środek przekazu stał się nową jakością. Pod koniec 1962 r. kierownictwo programowe TVP zostało opanowane przez aparat partyjny, co nie oznacza, iż na stanowiskach redakcyjnych i reżyserskich nie decydowali o programie znakomici, coraz bardziej doświadczeni profesjonalści.

3. Radiokomitet, choć wpłatał z abonamentów zasilął budżet państwa, nigdy nie zdołał wywalczyć dostatecznych środków inwestycyjnych, a tych wymagała zwłaszcza techniczna infrastruktura telewizji. W Ministerstwie Łączności 25 czerwca 1954 r. powołano do życia Biuro Rozbudowy Telewizji. 19 lutego 1955 r. Prezydium Rządu podjęło uchwałę o rozwoju telewizji; zakreśliła ona perspektywiczne plany w tym zakresie. Tymczasem społeczeństwo, ożywo-

ne „odwilżowymi” nadziejami, rozpoczęło naciski na władze zmierzające do rozbudowy programu i stacji przekąźnikowych. Działo się to pod wpływem rozwoju programu warszawskiego, a potem łódzkiego, poznańskiego i katowickiego. Poczynając od wiosny 1957 r. w całym kraju zaczęły samorzutnie powstawać społeczne komitety budowy lokalnych ośrodków telewizyjnych i stacji przekąźnikowych, od komitetu pomorskiego poczynając. Gromadzono środki, na ogół społeczne, z funduszu zakładów przemysłowych i rad narodowych; na przewodniczących komitetów powoływano lokalne autorytety lub działaczy partyjnych i stawiano lokalnymi decyzjami władze centralne przed faktami dokonanymi, rozpoczynając inwestycje lub kupując aparaturę. Wprowadzało to chaos do ostrożnych planów państwowych, centrala otrzymywała mniej środków, niż oczekiwano, były one rozprasane, program lokalny okazywał się znacznie droższy niż warszawski, nie było połączeń między ośrodkami. Wprawdzie uchwała Rady Ministrów z 21 sierpnia 1959 r. usiłowała dyscyplinować tę sferę, ale i tak naciski regionów były znaczne. Uchwała ta wymagała zgromadzenia przynajmniej 50 proc. środków przed rozpoczęciem lokalnych inwestycji; pozostałą część miało dopiero pokrywać państwo.

Na przełomie lat 1962/1963 powstał w Radiokomitecie nowy plan rozwoju telewizji zaakceptowany przez centralne władze PZPR. Plan zakładał pokrycie kraju siecią stacji przekąźnikowych do 1965 r. i emisję 70 godz. programu tygodniowo. Planowano, że w 1965 r. będzie 1,7 mln teleabonentów³. Na centralny aparat PZPR skutecznie zaczął działać argument, że telewizja będzie skutecznym kanałem propagandy. Liczono także na polityczne i cywilizacyjne oddziaływanie telewizji na wieś. Przewidywano, że abonament telewizyjny oraz akumulacja produkcji odbiorników dadzą czysty dochód, którego część można będzie przeznaczyć na inwestycje telewizyjne.

4. W pierwszym okresie program telewizyjny przygotowywano w kilkusobowych komórkach, posługując się głównie zleceniami zewnętrznymi. Za telewizję odpowiadał początkowo sekretarz generalny Radiokomitecie, a od początku 1957 r. wiceprzewodniczący. Rozwiniętą strukturę telewizja uzyskała w połowie 1958 r. w postaci Zespołu Programu Telewizyjnego. Od 1 września 1958 r. Zespół zawiadywał ogólnopolskim programem telewizyjnym. Nową organizację Zespołu wprowadzono 13 stycznia 1961 r. Na czele zespołu stał dyrektor z trzema zastępcami mający do pomocy Kolegium Programowe. Utworzono pięć działów: polityczno-informacyjny, literacko-teatralny, dziecięco-młodzieżowy, muzyczny i produkcji filmów. Działami zawiadywali redaktorzy naczelni. Najbardziej rozbudowaną strukturą dysponował Dział Polityczno-Informacyjny. Znacznie uproszczone struktury miały ośrodki regionalne. W 1961 r. telewizja zatrudniała 550 pracowników programowych (w tym 185 poza Warszawą) i 429 technicznych.

Początkowo cała technika telewizyjna z wyposażeniem technicznym studiów znajdowała się w gestii Ministerstwa Łączności, co stwarzało wielkie niedogodności pracownikom programowym. Uświadomienie tego faktu przebywającemu w studio Władysławowi Gomułce spowodowało obietnicę oddania techniki studyjnej Radiokomitecie. Odpowiednie ustalenia zawierała ustawa z 2 grudnia 1960 r. i statut nadany Komitetowi ds. Radiofonii i Telewizji przez Radę Ministrów 24 stycznia 1961 r.

5. W okresie eksperymentalnym (do 1956 r.) w programie telewizyjnym przeważały filmy fabularne i spektakle teatralne. W połowie 1959 r. nie dominowały już programy literacko-dramatyczne (20 proc.), lecz publicystyczno-informacyjne i filmy dokumentalne (26 proc.), filmy fabularne pochłaniały 16 proc. czasu, programy dziecięce 15 proc., estradowe i rozrywkowe 10 proc., sportowe 8 proc., i muzyczne 5 proc. Na rok 1965 planowano nadawanie tygodniowo 19 godz. programów polityczno-informacyjnych, 9 godz. — dla dzieci

i młodzieży, 8 godz. przeznaczano na rozrywkę, 8 godz. na programy literackie i teatralne, 7,5 godz. na programy oświatowe i szkolne, 3,5 godz. na muzyczne i 1 godz. na programy Interwizji; z tego 20–25 proc. programów miały wytwarzać ośrodki regionalne. Na programy lokalne przeznaczano 10 godz. tygodniowo. Jak widać, punkt ciężkości przesunął się z programów teatralnych i filmowych, które w początkowym okresie osiągnęły bardzo wysoki poziom, zwłaszcza poniedziałkowy Teatr Telewizji (gdy nieczynne były teatry; aktorzy grali bowiem „na żywo”), teatr sensacji i fantastyki. Ponieważ do 1957 r. w programie było niewiele pozycji informacyjno-publicystycznych, a widownia była znikoma, decydenci polityczni nie zwracali uwagi na program telewizyjny, oddając go do dyspozycji twórcom.

Program filmowy telewizji był zależny od Centrali Wynajmu Filmów i dopiero 30 października 1959 r. Radiokomitet uzyskał prawo prowadzenia handlu zagranicznego w zakresie importu i wynajmu filmów. W 1960 r. telewizja emitowała już blisko 200 filmów fabularnych rocznie, przy czym do 1956 r. dominowały filmy radzieckie, potem francuskie, w 1962 r. najwięcej nadano filmów amerykańskich. W 1959 r. pojawił się na ekranach pierwszy sensacyjny serial telewizyjny produkcji angielskiej. Dla celów bieżącej informacji na potrzeby telewizji pracowała początkowo Wytwórnia Filmów Dokumentalnych, która m.in. produkowała materiał filmowy do Telewizyjnej Kroniki Filmowej, 1 lipca 1960 r. powstał w Radiokomitecie własny Zakład Produkcji Filmów Telewizyjnych.

Wiele po telewizji obiecywali sobie kibice sportowi. Chodziło głównie o transmisje z imprez (od 1957 r.). Na wysokim poziomie działającą redakcję sportową zorganizował dopiero w 1962 r. sprowadzony z programu radiowego Witold Dobrowolski.

Kiedy telewizja dotarła na wieś, dużo uwagi poświęcono programom wiejskim („Niedzielną Biesiada”).

Do 1960 r. do wartościowych pozycji publicystycznych zaliczano audycję „Wszyscy jesteśmy sędziami” i „Tele-Echo”, w publicystyce kulturalnej prym wiodł „Pegaz”, z programów popularnonaukowych — „Eureka”. Przez dłuższy czas „Dziennik Telewizyjny” naśladował dzienniki radiowe. Nadal bardzo wysoką pozycję utrzymywał teatr, w którego ramach usiłowano przedstawić widzom więcej polskich sztuk współczesnych, w większości wysokiego lotu. Teatr tak dominował nad programem, że jego główny twórca Adam Hanuszkiewicz musiał dowodzić, iż telewizja nie może być jedynie teatrem, podstawą programu musi być życie „współczesnego człowieka” i „twarz ludzka”. Obok teatru odbiorców fascynowały audycje poetyckie. Coraz więcej było na antenie ogólnopolskiej programów z Łodzi, Katowic, Krakowa i Poznania. Zależało to nie tylko od możliwości ośrodków regionalnych, ale i od stanu budowy łącz. Najwyższe noty osiągały też programy dziecięce. Nadal różnie oceniano programy rozrywkowe i satyryczne.

Ogólnie można powiedzieć, że w omawianym okresie ustalono podstawowe ramy programu ogólnopolskiego, ukształtowały się znane do dziś główne audycje. Widzowie coraz bardziej przyzwyczajali się do układu programu w poszczególnych dniach tygodnia (np. do poniedziałkowego teatru, czwartkowego Teatru Sensacji i „Pegaza”), a nawet pór dnia (np. o godz. 19.30 do „Dziennika Telewizyjnego”). W miarę upływu lat i rozwoju programu, jego zasięgu i widowni najważniejsze miejsce zaczęła zajmować informacja i publicystyka, w kolejnej dekadzie kreowana na główny kanał propagandy. Częściowo tylko współbrzmiały z nim inne sektory programu telewizyjnego.

Do 1957 r. zabiegi reglamentacyjne wobec programu telewizyjnego nie były sformalizowane. Od początku 1958 r. kontrolę programu przejął Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Najczęściej ingerowano w teksty „Dziennika” oraz audycji satyrycznych. Najwię-

cej cięć dokonywano, uzasadniając je koniecznością zachowania tajemnicy wojskowej i gospodarczej. Początkowo cenzorzy kontrolowali jedynie teksty scenariuszy audycji, spod kontroli wymykały się ilustracje filmowe i reportaże „na żywo”, kwestionowane niekiedy *ex post*.

Pierwsze odbiorniki telewizyjne trafiły m.in. do czołówki partyjnej i od niej pochodziła część ingerencji. 18 września 1959 r. kierownictwo Radiokomitetu ustanowiło dyżury telefoniczne pełnione w czasie emisji, celem reagowania na uwagi widzów. Redaktorzy dyżurni mieli prawo ingerowania w bieżący program w razie interwencji centralnego aparatu partyjnego i GUKPPiW. Jakie skutki mogły powodować opinie przywódców PZPR, niech świadczy przykład Władysława Gomułki, który obejrzał 5 sierpnia 1957 r. widowisko Kazimierza Korcellego „Asfaltowa droga” w reżyserii Tadeusza Aleksandrowicza, a następnie wyraził swoje oburzenie z powodu politycznej wymowy dzieła. Interweniujący w tej sprawie Artur Starewicz nazwał widowisko „skandaliczną farsą”⁵. Realizatorów programu postanowiono usunąć z pracy; był wśród nich także naczelny redaktor programu telewizyjnego Stanisław Ludkiewicz. Próżno zresztą szukać w aktach Radiokomitetu śladów tej afery, Ludkiewicz bowiem odszedł z telewizji jakoby „na własną prośbę”. Dopiero akta KC PZPR pozwoliły na odtworzenie sprawy, którą wywołało widzimisię przywódcy partyjnego.

Trzeba natomiast wyraźnie stwierdzić, że we wstępnym stadium realizacji programu telewizyjnego aparat partyjny nie ingerował weń zbyt, reżyserom i autorom pozwalano na eksperymenty i „zabawę” w tej nowince technicznej. Działo się tak z powodu znikomego zasięgu programu i pełnej nieświadomości potencjalnych możliwości oddziaływania telewizji.

7. Twórcy polskiej telewizji wywodzili się głównie z radia, z prasy oraz teatru i filmu, zwłaszcza dokumentalnego. Na czele pierwszych komórek programowych stały osoby mało znane (Eleonóra Mendelson, Eugenia Brunowa), bardziej znani i twórczy byli ich podwładni, radiowcy (Juliusz Petry, Tadeusz Pszczolowski). Na szczytach Radiokomitetu za telewizję odpowiadał początkowo Jerzy Pański, potem Tadeusz Galiński, od 1961 r. Andrzej Walek, a po nim Stanisław Stefański. Ale oczywiście nie oni decydowali o kształcie programu. Programem informacyjno-publicystycznym zawiadywał od 1955 r. Stanisław Ludkiewicz, potem kolejno Mieczysław Kofta i Henryk Kolat. Dużą rolę inicjacyjną w tworzeniu bieżącego programu informacyjnego odegrał Tadeusz Kurek⁶. Programy artystyczne zaczynał kreować Jan Marcin Szancer, Illa Genachow, Stanisław Marczak-Oborski. Kadre znakomitych reżyserów telewizyjnych tworzyli przede wszystkim Adam Hanuszkiewicz, właściwy twórca Teatru Telewizji, i Józef Słotwiński, twórca Teatru Sensacji, a nadto m.in. Tadeusz Aleksandrowicz, Jerzy Antczak, Maryna Broniewska, Olga Lipińska, Jerzy Gruza. Oprawa scenograficzna widowisk telewizyjnych była głównie dziełem Xymeny Zaniewskiej. 16 marca 1957 r. redaktorką „Tele-Echa” została Irena Dziedzic, która miała za sobą staż radiowy, podobnie jak Stanisław Cześnin, który 15 listopada 1958 r. objął redakcję „Telewizyjnego Kuriera Warszawskiego”.

To tylko część ważnych nazwisk twórców polskiej telewizji. Jak we wszystkich dziedzinach, tak i tutaj główne funkcje kierownicze były stanowiskami nomenklaturowymi, co nie oznaczało, że zajmowali je ludzie niekompetentni. W większości raczej sprzyjali oni twórcom programu, który ze względu na specyfikę telewizji (obraz), stawali się ludźmi powszechnie znanymi. Pod urokiem nowej muzy stał prezesujący od 1956 r. Radiokomitetowi Włodzimierz Sokorski, zaniedbujący radiofonię, która właśnie stawała się rzeczywiście masowym środkiem przekazu. W konkurencji z telewizją z czasem musiała ona ulec przekształceniom i dostosować formy audycji do nowych warunków i innych pór dnia, wieczory bowiem bezpowrotnie zaanektował program telewizyjny.

8. Planowe badania audytorium telewizyjnego rozpoczęły się na szerszą skalę pod koniec omawianego okresu (1962). Prowadził je Ośrodek Badania Opinii Publicznej PR i TV stworzony na fali „odwilży”. Ośrodek ten nadto był jedynym w Polsce centrum badania opinii społecznej, a nie tylko komórką badawczą Radiokomitetu. Wśród pierwszych socjologów badających percepcję programu TV wymienimy nazwisko Andrzeja Sicińskiego, którego wyniki analiz publikował OBOP⁷. Telewizja Polska od zarania jej dziejów była przedmiotem szczególnej uwagi publicystyki prasowej. Dyskusje nad jej kształtem narastały lawinowo. Toczyły się zarówno w prasie codziennej (zwłaszcza w „Życiu Warszawy”), jak i w tygodnikach społeczno-kulturalnych. Wśród publicystów dominowały nazwiska twórców telewizji polskiej (T. Aleksandrowicz, A. Hanuszkiewicz, J. Pański, T. Pszczołowski, J. Słotwiński), a także takich publicystów, jak np. Stanisław Grzelecki, Władysław Kopaliński, Andrzej Wróblewski, Zbigniew Żabicki. Większość dyskutantów niepokoiła perspektywa ograniczenia życia kulturalnego społeczeństwa do „okienka” telewizyjnego i wypierania przez TV kina i teatru. Ale dostrzegano też edukacyjną rolę telewizji, która mogła się przyczynić do zniwelowania różnic cywilizacyjnych między miastem i wsią, prowincją i metropoliami. Niewiele poświęcano uwagi politycznej roli telewizji, ale zdawano sobie sprawę, że niezależnie od ograniczeń, poszerzy ona horyzonty telewidzów, otworzy im okno na świat. Łudzono się nawet, że nadawany wówczas (głównie „na żywo”) program „prawie nie może kłamać”⁸. Większość publicystów nawoływała do społecznej kontroli telewizji, co w warunkach wycofywania się władz z październikowych przemian stało się trudne do zrealizowania. Podzielone były zdania na temat decentralizowania programu telewizyjnego, nawet na łamach „Tygodnika Powszechnego” nie było co do tego zgody.

9. Centralny aparat PZPR zaczął się interesować telewizją dość późno. Konserwatywni przywódcy partii cenili głównie „zimne” środki masowego przekazu; dopiero „młodzi” sekretarze KC PZPR zmienili tę opinię pod wpływem doświadczeń zagranicznych i głosów doradców z kręgu Radiokomitetu. Jedną z pierwszych wzmianek świadczących o tym pochodzi z 8 października 1958 r., kiedy to Komisja Prasowa KC PZPR oceniała projekt ogólnopolskiego programu telewizyjnego. W grudniu pięcioletni plan rozwoju telewizji omawiało Biuro Polityczne, które zaleciło tworzenie silnego programu centralnego i udostępnienie telewizji odbiorcom mieszkającym na wschodzie i północy kraju. Specjalny zespół składający się z centralnego aktywu propagandowego zajmował się radiofonią i telewizją od czerwca 1959 r. Efektem prac tego zespołu była uchwała Sekretariatu KC PZPR z marca 1960 r.⁹ Zajmowała się ona jeszcze głównie radiofonią, mniej telewizją oddziałującą na bardzo nieliczną grupę inteligencji. Zwrócono uwagę na kulturotwórczą i edukacyjną funkcję telewizji, zwłaszcza na prowincji. Ważne decyzje w sprawie odbioru programu na wsi (telekluby na wzór francuski) podjęło Biuro Prasy 7 kwietnia 1960 r.¹⁰

Po 1960 r. akta KC PZPR zaczęły pęcznieć od materiałów na temat telewizji. Zajmowano się decyzjami personalnymi, całe grupy pracowników KC PZPR były kierowane do telewizji na kierownicze stanowiska, dyskutowano nad planami rozwoju telewizji, zaczęto sterować programem informacyjno-publicystycznym. Poczynając od 1963 r. Biuro Prasy KC PZPR monitorowało cały program telewizyjny; autorami recenzji byli na ogół szeregowi pracownicy centralnego aparatu PZPR. Oceny przez nich formułowane tylko częściowo rozmięły się z odczuciami telewidzów. Ciekawe, że nawet tak wyrafinowany artystycznie „Kabar starszych panów” (zainaugurowany 16 października 1958 r.) zyskał tutaj najwyższe oceny na tle niskiego na ogół poziomu programów rozrywkowych.

Rok 1963, który uznaliśmy za końcową cenzurę tematu, można też uznać za moment, w którym centralny aparat PZPR przejął pełną kontrolę nad programem telewizyjnym i uznał telewizję za ważne ogniwo frontu propagandowego.

Powstały na fali październikowej „odwilży” program polskiej telewizji dzięki temu właśnie już na początku zdobył sobie uzasadnione uznanie, zwłaszcza gdy chodzi o pozycje wysokoartystyczne. Powstałe wówczas główne ogniwa tego programu, doskonalone były później pod względem formalnym i technicznym. Równocześnie prawie cały program, a szczególnie jego sektor informacyjno-publicystyczny ewoluował w kierunku nakazanym przez centralne władze PZPR, tzn. odchodził od haseł Października, co nie przekładało się w pełni na inne sektory programu. Szczególną rolę odegrały widowiska i audycje teatralno-literackie. Coraz liczniejsza widownia odbierała nowoczesne spektakle, zapoznając się z utworami klasycznymi i współczesnymi („Klub Krzywego Koła”, „Studio 63”) w wykonaniu najwybitniejszych aktorów, reżyserów i scenografów. Połączenie tych elementów z fascynacją nowym „gorącym” medium przyczyniło się do przekroczenia progu kulturowego przez znaczną część polskiego społeczeństwa, które dzięki telewizji zyskało dodatkowe, ale ważne okno na świat, w pewnym tylko stopniu przesłaniane przez zabiegi reglamentacyjne. Nieprzypadkowo w końcu omawianego okresu, a zwłaszcza w 1964 r., zaczęły się w Polsce uwidaczniać pierwsze spektakularne działania kontestacyjne.

¹ Zob. J. Myśliński, *Początki jedenastej muzy w Polsce*, cz. 1, „Zeszyty Wszechnicy Świętokrzyskiej” (Kielce) 1995, z. 1, s. 44–66, 1995, cz. 2, z. 2, s. 7–29 oraz cz. 3 pt. *Ze studiów nad początkami telewizji, w Polsce w druku w tomie rozpraw poświęconych jubileuszowi prof. Jerzego Jarowieckiego z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie*. Tamże odsyłacze do literatury i źródeł.

² S. Miszczak, *Historia radiofonii i telewizji w Polsce*, Warszawa 1972.

³ Archiwum Dokumentacji Aktowej PR i TV (dalej: ADA), Biuro Ekonomiczno-Finansowe 1439/4.

⁴ ADA, Sekretariat Generalny 896/1, Protokół posiedzenia Prezydium Komitetu z 15 listopada 1958 r.

⁵ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: ANN), KC PZPR 237/XIX/90, k. 52 i nast.

⁶ Zob. T. Kurek, *625 linii. Za kulisami telewizji*, Warszawa 1986, a szczególnie tenże, *Jak założyliśmy Dziennik Telewizyjny*, „Prasa Polska” 1985, nr 3, s. 13–16.

⁷ Zob. np. A. Siciński, *Konsumenci kultury w ośrodku wysoko uprzemysłowionym*, „Biuletyn OBOP” 1964, nr 6(21). Publikacja zawiera sprawozdanie z badań z grudnia 1962 r.

⁸ J. Słotwiński, *Telewizja - sztuka niecierpliwa*, „Stolica” 1957, nr 19, s. 20.

⁹ Analiza tego dokumentu zob. J. Myśliński, *Mikrofon i polityka. Z dziejów radiofonii polskiej 1944–1960*, Warszawa 1990, s. 299 i nast. AAN, KC PZPR 237/V/455, k. 77–89. Zob. też A. Starewicz, *Radio i telewizja*, „Nowe Drogi” 1960, nr 5, s. 67–73; było to omówienie tego dokumentu, który tylko w tej postaci został udostępniony opinii publicznej.

¹⁰ AAN, KC PZPR 237/XIX/299, k. 161–164.